

## Abp Szewczuk: krew niewinnych dzieci jest na rękach zbrodniarzy

Wpisany przez Beata  
środa, 16 marca 2022 19:03 -

---



Z wielką nadzieją oddamy się pod opiekę Najświętszej Maryi Panny – powiedział w codziennym orędziu abp Światosław Szewczuk, powiadamiając swych wiernych o papieskim zawierzeniu Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi. „Święta Pani, błogosław dzieci Ukrainy, ratuj nasz naród, uwolnij nas od ataku niesprawiedliwego agresora, daj nam pokój i błogosławieństwo!” – modlił się zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.

W dzisiejszym orędziu zwrócił uwagę na cierpienia najmłodszych. Według UNICEF-u co drugie ukraińskie dziecko zostaje uchodźcą. W wyniku rosyjskiej agresji zginęło już około stu dzieci, jeszcze więcej zostało rannych. „Krew niewinnych dzieci jest na rękach zbrodniarzy, którzy wywołali tę wojnę. Dlatego dzisiaj modlimy się za dzieci Ukrainy. Walczymy o ich przyszłość. Walczymy o pokój i spokojne niebo właśnie dla nich” – dodał abp Szewczuk.

„Ale chcę wam dać słowa nadziei z Ukrainy. Pośród naszego narodu, w naszej armii jest nadzieja, że Ukraina zaczyna wygrywać. Wielu ekspertów i analityków twierdzi, że wojna na Ukrainie przechodzi w nową fazę. Z jednej strony jest to punkt zwrotny. Armia ukraińska nie tylko zatrzymała wroga, ale także zaczęła kontratakować. Już zaczynamy wyzwalać nasze miasta i wsie, naszą ukraińską ziemię. Z drugiej strony to bardzo niebezpieczny moment tej wojny. Bo wróg rozpoczyna taktykę wojny totalnej: bezmyślnie niszczy nasze miasta i wioski, bombarduje wszystko, co może. Tej nocy nasz ukraiński Kijów został ponownie zaatakowany przez rosyjskie rakiety. Charków znów się pali. Płonie Czernihów. Ostrzelana została spokojna dotąd Odessa. Cierpi ukraiński Mariupol. Ale Ukraina walczy! Ukraina wierzy w swoje zwycięstwo!“

Abp Szewczuk przytoczył też historię młodego greckokatolickiego kapłana ze Sławutycza, który pomimo bezpośredniego zagrożenia postanowił pozostać na miejscu ze swym ludem, choć jego żona była w zaawansowanej ciąży. Niedawno donosił on z oblężonego miasta, że karmiące kobiety pod wpływem wojennego stresu tracą pokarm, a zarazem przy braku prądu nie mogą przygotować dla swych dzieci ciepłego mleka. „Ale ostatniej nocy ojciec Jurij otrzymał dar od Pana Boga – opowiada abp Szewczuk. - Przeżył narodziny syna. Jego żona w zimnym szpitalu położniczym, bez światła, przy świecach, urodziła kozaka dla Ukrainy. Ta młoda para kapłańska jest symbolem naszego Kościoła, który daje nadzieję, daje życie swoim ludziom” – dodał arcybiskup większy.

**źródło:**